

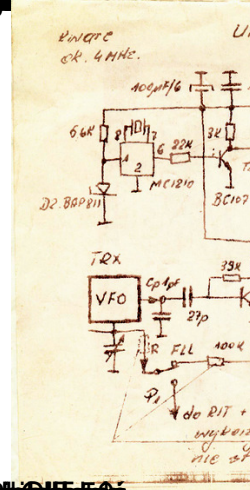
Moje konstrukcje radioamatorskie



Aby pracować na radiostacji trzeba ją kupić lub zrobić samemu. W latach 60-tych kupno sprzętu radiowego za granicą było praktycznie niemożliwe. Aby pracować w eterze były dwie możliwości jako członek LOK (liga obrony kraju) lub PZK, do których to organizacji przynależność była obowiązkowa można było dostać za symboliczną sumę i zaadoptować wojskowe radiostacje demobilowe typu: RBM1 z zasilaniem akumulatorowo - bateryjnym lub radiostacje czołgową z "rudego" typu: 10RT po odpowiedniej przeróbce, należało samemu dorobić zasilacze sieciowe a 10RT przestroić na pasmo amatorskie, można to było zrobić w klubie lub jak ktoś potrafił w domu. Do radiostacji należało samodzielnie dorobić wzmacniacz o mocy input 50 Watt, bo tylko na taką moc były wydawane zezwolenia, na które notabene czekało się około roku po zdanych

Moje home made

Wpisany przez Administrator
niedziela, 21 listopada 2010 09:31 - Poprawiony czwartek, 07 grudnia 2017 09:51



Moje home made

Wpisany przez Administrator
niedziela, 21 listopada 2010 09:31 - Poprawiony czwartek, 07 grudnia 2017 09:51

